

KS. KRZYSZTOF GUZOWSKI

JANA PAWŁA II INTERPRETACJA MIŁOŚCI TRÓJJEDYNEGO
ENCYKLIKA *DOMINUM ET VIVIFICANTEM*
ODCZYTANA PO DWUDZIESTU LATACH

Bolesne wyznanie św. Franciszka: „Miłość jest niekochana” może stanowić swoisty klucz dla odczytania mistycznego profilu encykliki *Dominum et Vivificantem* Jana Pawła II. Warto zwrócić uwagę na wyjątkowy medytacyjno-kontemplacyjny styl tej encykliki powstałej dwadzieścia lat temu, tj. 18 maja 1986 roku. Encyklika ta nie ma konstrukcji teologicznego traktatu, mimo to stanowi bardzo czytelną wykładnię nauki teologicznej o Bogu w Trójcy Jedynym, którego bliskość przeżywana jest w Kościele na sposób Daru. Owym Darem jest Duch Miłości poświadczający, że dzieło Odkupienia trwa nadal i rozprzestrzenia się w świecie. Ważne to przypomnienie w dobie, kiedy mówi się coraz intensywniej o kryzysie chrześcijaństwa. Zatrważające dane statystyczne jak dotąd nie poderwały katolików, by oddali własne losy życiodajnej mocy Ducha Ożywiciela. Czyżby brak wiary w Jego obecność w Kościele...? Lektura encykliki o Duchu Świętym porusza i nie pozwala na chłodną refleksję, bo przecież wyłania się z niej oblicze Boga, który jest Miłością. Dramatem tej Miłości jest jej odrzucenie – grzech. Jan Paweł II pokazuje, że Bóg jest najbardziej ignorowany w czasach współczesnych. Przeciwwagą dla wszelkiego nihilizmu może być właśnie miłość jako dar i odpowiedź, i jako realne działanie.

Encyklika o Duchu Świętym wyróżnia się wśród triady encyklik trynitarnych – *Redemptor hominis* (1979) poświęconej Synowi, *Dives in*

misericordia poświęconej Ojcu – tym, że bardziej od poprzednich podkreśla cierpienie Boga. Wcześniejsze encykliki mocniej akcentowały cierpienie człowieka. Jan Paweł II prowadzi nas w tej medytacji do „serca” Trójcy Świętej, byśmy w Duchu doznali boleści Ojca, którego miłość, objawiona w Synu, została odepchnięta. W tej refleksji grzech świata zostaje obnażony poprzez ukazanie współczesnych postaci niewiary i odrzucenia Boga oraz dramatów ludzkości, które są tego następstwem, zwłaszcza zafałszowanie obrazu człowieka. Ów odmienny rys encykliki *Dominum et Vivificantem* w stosunku do encykliki *Deus Caritas est* Benedykta XVI bierze się z mistyczno-kontemplacyjnego charakteru tej pierwszej.

Warto też zwrócić uwagę na jeszcze jeden element dokumentu. Ateizm nowożytny jest w dużej mierze efektem oskarżenia Boga w sercach ludzi o to, że jest nieczuły i zaborczy, że nie interweniuje w świecie z powodu cierpienia człowieka. Duch Święty spełnia odwrotną rolę, usprawiedliwiającą i ożywiającą: On nie tyle oskarża świat, że nie przyjął Bożej miłości, która w całości zaowocowała Odkupieniem, a bardziej prowadzi stałe dzieło „przekonywania o grzechu i o całej Prawdzie” Encyklika *Dominum et Vivificantem* nade wszystko jest skierowana do chrześcijan, by wreszcie uwierzyli, że Duch został im dany i by otworzyli się na Jego miłość i życie. W tym kryje się też poważne wyzwanie dla teologii, by była prorocstwem Boga w świecie, a nie by dostosowywała się do przejściowych tendencji cywilizacyjnych i kulturowych. To nie historia interpretuje Boga, lecz On zinterpretował historię ludzką, gdy w nią wkroczył, a odkupując ją nadał jej nowy bieg i nowy cel: nowe życie – nie w pustce nicości, lecz w ramionach Ojca.

I. ODSŁONY DRAMATU DZIEJÓW ZBAWIENIA

Większość teologów, komentując poszczególne encykliki Jana Pawła II tworzące triadę teologiczną i – wprost – trynitarną, zauważa, że należy je odczytywać i interpretować razem, gdyż tworzą one całościową wizję Boga, jako Boga Miłości, który daje się poznać w historii zbawienia właśnie jako bezgranicznie kochający swoje stworzenie i zbawiający. Ekonomia zbawcza odślania się niejako w Bożej trosce o człowieka i w ten sposób Odkupienie wyświeśla najgłębszą prawdę o Bogu i o człowieku. Encyklika o Duchu Świętym jest swoistą medytacją o stale towarzyszącej człowiekowi miłości Boga Trójjedynego (2-26), o cierpieniu Boga (41), o Jego zranionej miłości (39-

40). Z tytułu i struktury encykliki dowiadujemy się, że jest to nade wszystko encyklika o życiu i o Dawcy życia (zwł. 49-66), gdyż w świetle obecności i łaski Ducha Świętego w historii „chrześcijaństwo odrzuca wszelki «fatalizm grzechu»” (44) oraz prowadzi człowieka „do uwolnienia się ze starych i nowych determinizmów” (60).

Wymowa dokumentu jest dramatyczna z dwóch powodów: po pierwsze z powodu ignorowania przez świat zbliżającego się Wielkiego Jubileuszu; po drugie z powodu szerzenia się ideologii nienawiści albo też „śmierci Boga” (38), będącej wynikiem nadużycia wolności przez człowieka zakłamującego prawdę o sobie samym (37).

Gdybyśmy mieli określić syntetycznie obraz historii opisywany przez Jana Pawła II, to można by go ukazać jako „historię zagubienia i odrzucenia Miłości”; dotyczy to zwłaszcza czasów współczesnych. Zagubienie poczucia grzechu i ściśle z tym związana utrata Boga mogą być pokonane przez Ducha Świętego, który „przekonuje świat o grzechu” (47). Jan Paweł II w żadnej innej encyklice nie uwydatnił tak silnie fundamentalnej opozycji między tym, co Boże, a tym, co bezbożne, między działaniem Ducha Prawdy a działalnością „ojca kłamstwa” – przewrotnego „geniusza podejrzeń” (37). Ta opozycja przybiera formę współczesnej konfrontacji między „pożądaniem ciała” a „pożądaniem ducha” (Papieżowi chodzi tu o opieranie się działaniu Ducha Świętego) (55-56), pomiędzy życiem a śmiercią (57-60), Słowem i anty-Słowem, Prawdą i przeciw-Prawdą (37).

Przekonywanie świata o grzechu „ma na celu nie samo oskarżenie świata, ani tym bardziej jego potępienie” (31), przeciwnie, „ma na celu zbawienie świata, zbawienie ludzi” (27), gdyż „przekonywać o grzechu – to znaczy zarazem objawiać [...] jak ten właśnie grzech zostaje przewyciężony w ofierze Baranka Bożego” (39). „I równocześnie z głębi tego cierpienia – a pośrednio z głębi grzechu, że *nie uwierzyli* – Duch wyprowadza nową miarę obdarowania człowieka [...]. W głębi tajemnicy Krzyża działa Miłość, która przywodzi człowieka na nowo do uczestnictwa w życiu, jakie jest w Bogu samym” (41).

Działanie Ducha odsłania specyfikę chrześcijańskiej antropologii, „w której człowiek odkrywający w sobie przynależność do Chrystusa i w Nim swoje wywyższenie do godności dziecka Bożego, lepiej rozumie także własną godność, gdyż jest podmiotem przybliżania się Boga do świata i Jego obecności w nim, podmiotem Bożej kondensacji, w której zawiera się równocześnie perspektywa, a nawet sam korzeń ostatecznego wyniesienia człowieka” (59).

II. LOGIKA ZBAWIENIA LOGIKĄ MIŁOŚCI TRYNITARNEJ

Dlaczego temat życia stanowi trzon tej encykliki, życia danego i otrzymywanego? Dlatego, że Jan Paweł II chce pokazać, że odkupienie „się dzieje”, że nasze czasy uczestniczą nadal w historii zbawienia i nie-zbawienia, poznają Prawdę i gubią się w nie-Prawdzie, że uzyskują łaskę i że grzech nadal przynosi „śmierć”

Jaka może być najgłębsza „logika” zbawczych tajemnic odwiecznych zamierzeń Boga, tego Boga „który jest niewysłowioną Jednością komunii Ojca, Syna i Ducha Świętego”? (11). Zdaniem Papieża „jest to «logika» Boża, która – z jednej strony – od tajemnicy Trójcy Świętej prowadzi do tajemnicy Odkupienia świata w Jezusie Chrystusie”, z drugiej zaś wyjaśnia, że Odkupienie dokonane przez Chrystusa „w wymiarach ziemskiej historii człowieka” domaga się następnego kroku: odejścia Chrystusa, które jest warunkiem nieodzownym „posłania” i przyjścia Ducha Świętego. Oznacza to, że Bóg może siebie udzielić człowiekowi tylko wtedy, gdy postać Jezusa, poznana w Jego kształtach zewnętrznych, stanie się dla niego niedostępna. W dalszej swojej medytacji Ojciec Święty pokazuje, że w ludziach istnieje nieprzebrana pokusa, by Jezusa wziąć w posiadanie, by Go zatrzymać, natomiast narracje wielkanocne pokazują, że Jezus wymyka się wszelkim usiłowaniom, by Go zatrzymać na ziemi: Maria Magdalena przy grobie nie może go zatrzymać; uczniom z Emaus, którzy Go rozpoznali, znikają; Tomaszowi, który chciałby dotknąć Jego ran, zostaje rzucone upomnienie. W tym momencie następuje kolejny etap historii zbawienia: w miejsce „posiadania” dla siebie i rozumienia przychodzi etap poddania się sile przyciągania ze strony Boga i wiary; dopiero uwierzenie napełnia ludzi błogosławieństwem. Właśnie „Boża logika” odkupienia czyni ostatni krok: tylko jeśli jako bogaci staniemy się ubodzy dla Królestwa Bożego, jeśli stworzymy wewnętrzną przestrzeń, Duch Boży może nas napełnić i spełnić. Tu Jan Paweł II kładzie akcent na Osobie Ducha Świętego jako Dokonawcy zbawienia, jako Ożywiciela: „albowiem wszelkie zbawcze działanie Boga w świecie dokonuje się zawsze i wszędzie w Duchu Świętym” (54), to znaczy Duch Święty nie tylko jawi się jako ten, przez którego Odkupiciel, Jezus Chrystus, stał się człowiekiem, ale jest właśnie tą Osobą Trójcy Świętej, która jako *Miłość* i *Dar* napełnia świat od początku (54)¹

¹ Por. Komentarz H. Ursa von Balthasara do encykliki *Dominum et Vivificantem* w książce: „*Lasciatevi muovere dallo Spirito*” *Enciclica sullo Spirito Santo di Giovanni Paolo II. Commento di Hans Urs von Balthasar e di Yves Congar*, Queriniana, Brescia 1986, s. 109 nn.

Ta trynitarna medytacja Odkupienia jest istotnie medytacją nad Bogiem, który jest Miłością. Chociaż Papież nie prowadzi rozważań po linii teologii augustyńskiej i traktatu „De Trinitate”, to jednak pokazuje, że cała historia zbawienia i jej kontynuacja powinna być widziana od strony tajemnicy miłości Boga Trójjedynego, a nie od strony etapów Objawienia. Jest to soteriologia odgórna i zarazem personalistyczna, gdyż w końcowych rozważaniach następuje synteza soteriologii odgórnej i oddolnej. I tak jak Duch jest gwarantem jedności między Ojcem i stworzeniem, tak grzech, który zadomowił się w ludzkiej historii, jest siłą „niwelującą” Boże mieszkanie w człowieku i „rozrywającą” więzi.

W świetle tego, co powiedziano wyżej, Papiaska wizja historii zbawienia choć mówi o trzech etapach tej historii – stworzenie, odkupienie, uświęcenie – to jednak nie przypisuje tych trzech kolejnych etapów Trzem Osobom Boskim, lecz właśnie pokazuje jak cały Bóg, który jest „Komunią Miłości Trzech”, objawia się na każdym etapie historii zbawienia, choć przełomowym etapem jest „widzialne objawienie łaski” w Słowie Wcielonym. Zdaniem Jana Pawła II poznanie Boga, który jest Miłością, jest możliwe wówczas, gdy będziemy na tyle otwarci (przez wiarę i miłość spragnionej duszy), że Duch Boży będzie nas mógł wypełnić. Ojciec Święty rozumie Miłość jako „wzajemny Dar” W Trójcy Świętej ów dar ma postać Osoby – Ducha Świętego. Jest więc On wzajemnością daru i samym Darem, jest więc Osobą, przez którą Ojciec i Syn istnieją poza Sobą: w stworzeniu, odkupieniu, uświęceniu. „Duch Święty, który wedle słów Chrystusowych «przekonywa o grzechu», jest Miłością Ojca i Syna, a jako Miłość jest D a r e m t r y n i t a r n y m i równocześnie odwiecznym źródłem wszelkiego obdarowania stworzenia przez Boga” (39).

Miłość w Bogu ma postać daru i postać Osoby; Miłość ta nie zachodzi tylko „między” Ja i Ty (Ojcem i Synem), lecz jest nadobfitością Spotkania, którego owocem jest znowu – Osoba. W Bogu „miłością osobową jest Duch Święty jako Duch Ojca i Syna, dlatego «przenika głębokości Boże» (por. 1 Kor 2, 10) jako Miłość-Dar niestworzony. [...] Przez Ducha Świętego Bóg bytuje «na sposób» daru. Duch Święty jest osobowym wyrazem tego obdarowywania się, tego bycia Miłością. Jest Osobą-Miłością, jest Osobą-Darem” (10). Ta miłość, jako Dar niestworzony, jest jakby źródłem (*fons vivus*) wszelkiego obdarowania względem stworzeń (dar stworzony) (10). W tym kontekście daru stworzonego Janowi Pawłowi II chodzi zarówno o obdarowanie istnieniem wszystkiego poprzez akt stworzenia, jak i o obdarowanie człowieka łaską poprzez całą ekonomię zbawienia, co zresztą wpisuje

się w myśl wyrażoną przez apostoła Pawła w Rz 5, 5: „miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany”

W tej optyce staje się wyraźne, że „Boża logika Odkupienia” jest „logiką miłości”, gdyż nie chodzi o zwykłe „następowanie” etapów Odkupienia, a Chrystus nie po to odchodzi, by mógł przyjść Duch Święty. Duch Święty – podkreśla Jan Paweł II – „przyjdzie nie tylko w następstwie, ale z a s p r a w ą Odkupienia (podkr. K. G.) dokonanego przez Chrystusa, z woli i jako dzieło Ojca” (8). Tu mamy od razu rozstrzygnięcie dwu istotnych kwestii pneumatologii: *Filioque* i pośrednictwa. Pośrednikiem Odkupienia, które dokonało się w historii jest – według sugestii Papieża – Jezus Chrystus, Syn Wcielony (spośród Trzech Osób tylko Syn przyjął ciało, w którym utożsamił się z grzesznikami i ich wyzwolił). To pośrednictwo jednak jest rozumiane w kontekście daru trynitarnego, który jest od Ojca i w Duchu przez zasługi Syna. W kontekście wydarzenia Krzyża i tekstów Ewangelii Janowej, Jan Paweł II stwierdza, że Duch zostaje posłany od Ojca i Syna, albowiem „Duch zostaje posłany przez Ojca w mocy odkupienia dokonanego przez Chrystusa” (8). Takie twierdzenie jest możliwe, jeśli przejdziemy od Trójcy historiozbawczej do Trójcy immanentnej, od Trójcy *ad extra* do Trójcy *ad intra*. Gdybyśmy obrali drogę odgórną, to byłaby uzasadniona formuła *per Filium*. Jan Paweł II nie rozstrzyga sporów między tradycją wschodnią i zachodnią, lecz w swojej medytacji, wychodząc od tej drugiej formuły (*per*), dochodzi do konkluzji (*que*) zgodnie z aksjomatem trynitarnym sformułowanym niegdyś przez K. Rahnera, modyfikując go nieco² Zresztą, Jan Paweł II, pozostając wierny swojej koncepcji soteriologii personalistycznej, nakreślonej w *Redemptor hominis* i pogłębionej w *Dives in misericordia*, pokazuje, że posłannictwo Ducha Świętego wyraża się w świecie w „dostarczaniu” i „uobecnianiu” łaski Odkupiciela i Odkupienia w Jego Ciele i Krwi. Stała się ona skuteczna w stworzeniu poprzez akt wolny Jezusa Chrystusa. Więc formuła *Filioque* jest szczególnie uzasadniona w kontekście ofiary Odkupienia.

By dalej kontynuować ten personalistyczny aspekt Odkupienia zauważmy, że Odkupienie dokonało się „w” doskonałym posłuszeństwie miłości Chrystusa na krzyżu (lub: aż po krzyż), i całkowitym Jego oddaniu się woli Ojca dla zbawienia ludzi. Lecz właśnie Duch całkowitego „daru” Syna z siebie

² Aksjomat Rahnera brzmi: „Trójca ekonomiczna jest Trójcą immanentną i odwrotnie” Podaję za tłumaczeniem włoskim: K. R a h n e r, *Il Dio trino come fondamento originario e trascendente della storia della salvezza*, w: *Mysterium salutis*, III, Brescia 1969, s. 414.

wobec Ojca (co w porządku doczesnym wyraża całkowity dar Ojca dla świata), w końcu będzie udzielony, tj. „wylany” na nas, jako uwolnionych z grzechu, i w ten sposób zrozumiemy dzięki mieszkającemu w nas Duchowi-Miłości czym jest miłość, kim jest Bóg. Wiara więc nie otwiera jedynie naszego umysłu na pojęcia, lecz będąc wewnętrznym otwarciem i poddaniem się Duchowi Świętemu (łaską), daje nam zakosztować tajemnicy tej osobowej Miłości. Jan Paweł II stwierdza, że dopiero napełnieni dogłębnie przez Ducha Świętego, możemy odkryć podobnie jak Apostołowie sens naszej egzystencji jako „misji”, by inni ludzie dostąpili uczestnictwa w cudzie miłości życia Bożego (9). To jest właśnie logika Odkupienia jako logika Miłości³

III. POWSZECHNOŚĆ ODKUPIENIA A POWSZECHNOŚĆ GRZECHU

Punktem wyjścia Encykliki *Dominum et Vivificantem* jest sytuacja człowieka i świata w obliczu nadchodzącego trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa. Według Papieża, powszechnemu zjawisku odejścia od Boga, Chrystusa i Kościoła może tylko zaradzić Duch Święty.

Po *Redemptor hominis* i *Dives in misericordia*, *Dominum et Vivificantem* zamyka krąg encyklik trynitarnych. Duch Święty kontynuuje w świecie za pośrednictwem Kościoła dzieło Odkupienia Chrystusa (3); jest natchnieniem w głoszeniu Ewangelii i przyczynia się do tego by w Kościele trwała ta sama prawda, którą apostołowie usłyszeli od Chrystusa (4). Duch Święty domaga się od ludzi, by uznali własny grzech na tyle, by stali się otwartymi na Odkupienie (27). Przekonywanie to „ma na celu nie samo oskarżenie świata ani tym bardziej – jego potępienie. Chrystus nie przyszedł na świat, aby go osądzić i potępić, lecz – by go zbawić” (31). Dla zrozumienia grzechu konieczne jest odniesienie się do nieposłuszeństwa początków (33), gdzie „po raz pierwszy w dziejach człowieka dochodzi do głosu przewrotny «geniusz podejrzeń»” (37). Stara się on zakłamać samo Dobro! Jeśli sam grzech zasłania prawdę, że ludzkie życie należy poświęcić Komuś Innemu, od którego ono zależy (38), to grzech przeciwko Duchowi Świętemu jest odrzuceniem zbawienia darowanego człowiekowi przez Boga (46). Człowiek uzurpuje sobie „prawo” trwania w złu, udaremniając ze swej strony nawrócenie. Ta postawa nie jest

³ Por. U r s v o n B a l t h a s a r, dz. cyt., s. 110.

jedynie właściwa tylko pojedynczym osobom, ale staje się pewną i d e o l o g i ą, programem działania, jak np. „materializm dialektyczny i historyczny, uznawany wciąż za żywotną treść marksizmu” i ateizm (56). W ostatniej części dokumentu prowadzona jest refleksja o misji-pośłannictwie Kościoła, który, ożywiany przez Ducha Świętego, przyczynia się do kontynuacji obecności Chrystusa w historii i decyduje o rozwoju prawdziwego człowieczeństwa.

Jan Paweł II w *Dominum et Vivificantem* pokazuje, że nie tylko Odkupienie, ale i stworzenie jest dziełem miłości Trójcy Świętej. Słowo wypowiedziane u początków stanowi „prawo odwieczne, źródło każdego innego prawa, które kieruje światem, zwłaszcza ludzkimi czynami” To prawo może rozpoznać w sobie człowiek dzięki sumieniu, które jest „wewnętrznym sanktuarium”, w którym „rozbrzmiewa głos Boga” (43). Dlatego w porządku natury stworzonej Papież odśłania rolę sumienia, którym człowiek jako osoba został obdarzony przez Stwórcę. Skoro człowiek został wyposażony w sumienie, jako właściwość podmiotu osobowego, to Duch Prawdy zdoła „przekonać świat o grzechu”, gdyż „spotyka się z głosem ludzkich sumień” (44). „Sumienie nie jest autonomicznym i wyłącznym źródłem stanowienia o tym, co dobre i złe; głęboko natomiast jest w nie wpisana zasada posłuszeństwa względem normy obiektywnej” (43), wszczepionej już w samym akcie stworzenia. W konsekwencji – jak wyjaśnia Ojciec Święty – wydarzenia Krzyża i Zesłania Ducha Świętego osiągają natychmiast wymiar uniwersalny, obejmując cały świat stworzony i jego historię. Owa powszechność Odkupienia przypomina nam o działaniu Ducha Świętego również „poza” widzialnym ciałem Kościoła. Papież mówi – za Soborem Watykańskim II – o „wszystkich ludziach dobrej woli, w których w sposób niewidzialny działa łaska” (53). Patrząc odgórnie na dzieło Odkupienia, Jan Paweł II podaje dwa motywy za uznaniem jego p o w s z e c h n o ś c i: wniosek „że Duch Święty wszystkim ofiarowuje możliwość dojścia w sposób Bogu wiadomy do uczestnictwa w tej paschalnej tajemnicy” poprzedza dwoma przesłankami: 1) Chrystus umarł za wszystkich; 2) ostateczne powołanie człowieka jest jedno, mianowicie Boskie (53)⁴

Powszechne działanie Ducha miłości, również poza widzialnymi granicami Kościoła, jest osadzone w odwiecznej woli zbawczej Boga: „ponieważ Bóg chce, ażeby «wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy» (1 Tm 2, 4), dlatego Odkupienie ogarnia wszystkich ludzi, a poniekąd całe

⁴ Por. tamże, s. 112.

stworzenie. W tym samym też uniwersalnym wymiarze Odkupienia działa, w mocy «odejścia» Chrystusowego, Duch Święty” (64). Jan Paweł II wskazuje też, że upowszechnienie owoców Odkupienia na cały świat, pomimo że istnieje świat chrześcijański i świat innych religii, świat wierzących w Chrystusa i świat laicki, wyraża się w przywróceniu godności osobie ludzkiej i przysługujących jej praw, co byłoby wyrazem sprawiedliwości. Jednak racją, sensem sprawiedliwości i możliwością jej zaprowadzenia jest miłość (miłosierdzie), której wyrazem jest to, że Bóg przebaczył grzechy ludzkości, a ludzie wzajemnie między sobą pojednali się dzięki Duchowi Świętemu (DM 14). Duch Święty „przekonywa o grzechu” – to znaczy daje poznać człowiekowi jego zło, a równocześnie skierowuje do dobra (42)⁵

W świecie zdechrystianizowanym te propozycje są jak najbardziej na czasie, tym bardziej po dwudziestu latach od wydania encykliki. W encyklice o Duchu Świętym Jan Paweł II powtarza, że ów porządek miłosierdzia, wyrażający się w przebaczeniu i odpuszczeniu grzechów, zrealizował się wówczas, gdy Jezus w dniu Paschy udzielił swemu Kościołowi pierwszego pełnego daru Ducha, w perspektywie odpuszczenia grzechów. Porządek miłości, który w świecie przywraca pełne życie, a tym samym utraconą godność stworzeniu, jest dziełem Ducha Bożego.

IV CIERPIENIE BOGA

Cierpienie Boga – to temat ciągle dyskutowany wśród teologów i nadal otwarty. Jan Paweł II podejmuje go z niezwykłą klarownością i oryginalnością. Jeśli Duch Święty przekonuje świat o grzechu, to tym samym oświetla najgłębszą naturę cierpienia Boga. Duch, który przenika głębokości Boże, Paraklet, jest „wzywany” od początku, ażeby „przekonywał świat o grzechu” „Jest do tego definitywnie wezwany Krzyżem Chrystusa. Przekonywać o grzechu – to znaczy: wykazywać zło, jakie się w nim zawiera. To znaczy: objawiać *mysterium iniquitatis*” (39). Tajemnica grzechu zaistniała w świecie na gruncie odniesienia stworzonej wolności do Stwórcy, jako akt woli stworzenia, człowieka, przeciwny zbawczej woli Boga. Dalej Papież pyta: „Czyż więc «przekonywać o grzechu» – nie musi równocześnie znaczyć: objawiać

⁵ Por. tamże, s. 113.

cierpienie? Objawiać ból, niepojęty i niewyraźalny, jaki z powodu grzechu w jego antropomorficznej wizji Księga święta zda się dostrzegać w «głębokościach Bożych», w samym niejako sercu nieogarnionej Trójcy?» (39). Biblia mówi najczęściej „o Ojcu, który współczuje człowiekowi, dzieląc jakby jego ból. Ostatecznie [przez] ów niezgłębiany i niewypowiedziany «ból» Ojciec zrodzi nade wszystko całą przedziwną ekonomię miłości odkupieńczej w Jezusie Chrystusie, ażeby – poprzez *mysterium pietatis* – Miłość mogła się okazać potężniejsza od grzechu w dziejach człowieka. Ażeby zwyciężył «Dar!» (39). Według Jana Pawła II grzech jest – zgodnie z terminologią biblijną – obrazą Boga, gdyż jest „odrzuconiem Ducha, który jest M i ł o ś c i ą o r a z D a r e m” i w ten sposób obraz grzechu dosięga samego serca Boga. W tej ekonomii miłości zbawczej Bóg daje „swego Syna Jednorodzonego, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3, 16); nie jest też możliwe, by serce Ojca pozostało niewzruszone wobec wołania bólu i osamotnienia, które Syn zanosi na krzyżu do Ojca. W herezji patrypasjanizmu chodziło o rzecz zgoła inną, mianowicie o to, że Ojciec i Syn byli ujmowani jak jedna osoba, przez co na krzyżu miał cierpieć sam Ojciec⁶

W uzasadnieniu cierpienia Boga pojawia się również w encyklice o Duchu Świętym temat miłosierdzia. U Jana Pawła II uznanie cierpienia Ojca jest bezpośrednią konsekwencją tego sposobu, w jaki rozumie on współczucie i miłosierdzie. Ponieważ „w człowieku miłosierdzie wyraża ból i współczucie wobec nędzy bliźniego”, analogicznie miłosierdzie Boga odzwierciedla obraz Boga współczującego. Jednakże w Bogu cierpienie jest – według Jana Pawła II – pewnym sposobem okazywania miłości człowiekowi, z którym Bóg chce się zjednoczyć. „Jeśli grzech zrodził cierpienie, to teraz ból Boga – owo cierpienie – zyskuje poprzez Ducha Świętego swój ostateczny ludzki wyraz w Chrystusie ukrzyżowanym. Oto paradoksalna tajemnica miłości: w Chrystusie cierpi Bóg odrzucony przez swe stworzenie: «nie wierzą we Mnie!» I równocześnie z głębi tego cierpienia, a pośrednio – z głębi grzechu, że «nie uwierzyli» – Duch wyprowadza nową miarę daru”, który posiadał człowiek i stworzenie na początku (41). Warto zaznaczyć w tym miejscu, że Papież interpretuje fragment Hbr 9, 14, w którym jest mowa o tym, że Duch Święty był obecny w ofierze składanej przez Syna, co znaczy że „Duch Święty w szczególny sposób działał w tym absolutnym samoddaniu Syna Człowieczego, aby przemienić cierpienie w odkupieńczą miłość” (40). Podobnie jak

⁶ Por. tamże, s. 116-118.

w Starym Testamencie – gdzie na ofiary zstępował ogień – tu „Duch Święty jako Miłość i Dar zstępuje niejako w samo serce ofiary, która jest składana na Krzyżu. [...] spala tę ofiarę ogniem Miłości, która jednoczy Syna z Ojcem w trynitarnej komunii” (41).

Z tego względu Jan Paweł II, interpretując trynitarne dzieło Odkupienia, ukazał, że w ofierze Krzyża cierpienie Trzech Osób Trójcy z powodu grzechu świata łączy się w jeden płomień miłości, który pochłania wszystko: tak Baranka ofiarnego, jak i winę tych, którzy Go ukrzyżowali, a więc dokonali najwyższej obrazy samego Boga. Ów ogień, który w cierpieniu Krzyża pochłania ból obrazy, tj. Duch Święty, może być dany ludziom jako dar i okup pojednania i nowego przymierza. Duch Święty odgrywa więc w soteriologii polskiego Papieża fundamentalną rolę jako Miłość-Dar jednoczący Osoby Trójcy i zakładający Nowe Przymierze. Można więc też mówić o pośrednictwie zbawczym Ducha Świętego, ale w znaczeniu „współ-pośrednictwa” lub perychorezy zbawczej.

*

Dwadzieścia lat temu, tj. 18 maja 1986 r., ukazała się encyklika o Duchu Świętym: *Dominum et Vivificantem*, zamykająca triadę encyklik trynitarnych Jana Pawła II. W tej encyklice Papież chciał wskazać Kościołowi i światu gdzie leży właściwa siła człowieka i gdzie jest źródło prawdziwego życia osobowego. Myślę, że Kościół powinien powrócić do tej refleksji, by sobie uświadomić problem postawiony przez Jana Pawła II: jeśli ludzkość nie doznała dotychczas błogosławionych i życiodajnych owoców odkupienia obiektywnego, to dlatego, że nie daje się prowadzić Duchowi Świętemu, Panu i Ożywicielowi. Tę prawdę w pierwszym miejscu ma pojąć Kościół, który jest sakramentem łaski dla świata, świątynią Ducha. Właśnie powszechne jest dziś odczucie, jakby przed Odkupieniem i po nic się nie zmieniło; sile tego kłamstwa jakże łatwo się poddać...

Jan Paweł II, jako świadek horroru nazizmu i komunizmu stalinowskiego, doświadczył z bliska czym jest fizyczna i duchowa destrukcja człowieka, będąca owocem pragnienia przewrotnego i ciemnego zarazem, by z horyzontu ludzkiego rozumienia historii i prawdy o życiu usunąć Boga, a człowieka uczynić centrum i przyczyną odnowionego świata. Również na Zachodzie Papież dostrzegł niszczycielskie tendencje objawiające się coraz większym wzrostem liczby aborcji, antykoncepcji, amoralności, hedonizmu, szydlerczego ateizmu. Dlatego jego encykliki teologiczne są w pełnym tego słowa znaczeniu antropologiczne. W tych to encyklikach, jak *Redemptor hominis*, *Dives*

in misericordia oraz *Dominum et Vivificantem*, Papież pokazał Boga jako Trójjedyną Wspólnotę Miłości i źródło tego, za czym najbardziej tęskni serce człowieka: miłość, akceptacja, spełnienie osobiste, poczucie sensu życia, trwałość ludzkiego życia... Jednym słowem, odpowiedzią jest Odkupienie w Chrystusie, które odsłania prawdę ludzkiego istnienia i powołania. Encyklika o Duchu Świętym jednak różni się od wcześniejszych tym, że mocnym głosem mówi o cierpieniu Boga – Miłości odrzuconej, choć ciągle dającej życie śmiertelnemu światu.

W *Dominum et Vivificantem* nie mogło zabraknąć tematu „przekonywania o grzechu” To „przekonywanie” nie może być dziełem moralistów, nie może być dziełem człowieka, gdyż samo sedno grzechu tkwi w „uśmiercaniu Boga” w duszy ludzkiej, w oddzieleniu się stworzenia od Stwórcy, w zakłamaniu własnej istoty. Jan Paweł II w Encyklice *Dominum et Vivificantem* najmocniej zaakcentował ten dramat człowieka, który będąc odkupionym przez Chrystusa i obdarzonym nowym życiem w Duchu Świętym, zamknął się na Drogę, Prawdę i Życie własnego istnienia. W perspektywie Nowego Tysiąclecia chrześcijaństwa, Jan Paweł II chciał powiedzieć, zwłaszcza wszystkim ludziom Kościoła, wszystkim ochrzczonym, że jedyną gwarancją dobrej, nowej przyszłości jest Duch Święty.

JOHN PAUL II'S INTERPRETATION OF THE LOVE THE TRIUNE GOD

THE ENCYCLICAL *DOMINUM ET VIVIFICANTEM*
TWENTY YEARS AFTER

S u m m a r y

Twenty years ago, i.e. on 18th May 1986 the encyclical letter about the Holy Spirit *Dominum et Vivificantem* was published. It closed the triad of John Paul II's trinitary encyclicals. The encyclical about the Holy Spirit is exceptional for three reasons: 1) it is a result of a mystic experience and has the character of a theological meditation; 2) in contrast to the preceding encyclicals, which were about human suffering, this encyclical spoke loudly about God's suffering – the rejected Love which still gives life to the mortal world. In this encyclical John Paul II sought to show the Church and the world where they could find the proper strength of humankind and the true source of personal life. In the *Dominum et Vivificantem* room must have been made to “convict the world in regard to sin” This “conviction” cannot be a work of man, for the very core of sin is inherent in “killing God” in the human soul, in separating creation from the Creator, in distorting its own essence. In the perspective of the New Millennium of Christianity, and in view of the unheard-of rejection

of God, John Paul II wished to tell especially all the people of the Church, all baptised, that the only guarantee of a new and good future is the Holy Spirit. The power of God's life and love, which does not shrink when opposed by evil, is the only alternative to contemporary nihilism. The encyclical is therefore a prophetic calling for a return to God, to trust in Him and respond to His love.

Translated by Jan Kłos

Słowa kluczowe: Duch Święty, Trójca Święta, Kościół, świat, odrzucenie Boga, Bóg jest Miłością, odpowiedź miłości.

Key words: the Holy Spirit, the Holy Trinity, the Church, the world, rejection of God, God is Love, response of love.